

Nasze sprawy i sprawki

**Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
w Błoniu**

Numer 8

Styczeń 2011 rok

Kilka słów na początek

W blasku fajerwerków rozpoczęliśmy nowy rok – 2011. Każdy na pewno trzyma w swoim sercu związane z tym nowym rokiem życzenia, marzenia. Wielu z nas zapewne podjęło już ważne decyzje lub postanowienia... Może ktoś zdecydował, że w tym roku szczególnie będzie pomagał innym ludziom, a być może ktoś inny ma nadzieję, że taka osoba



Zdjęcie: **Wiesław Siedlecki**

właśnie do niego przyjdzie...?

Co roku 100 milionów Europejczyków poświęca swój czas i wiedzę, pomagając potrzebującym i dając coś od siebie ludziom, wśród których żyją, dlatego aby ich uhonorować, **Komisja Europejska rok 2011 ogłosiła Europejskim Rokiem Wolontariatu**. Ciekawe, że w połowie tego roku przewodniczenie w UE przejmie Polska – kraj, w którym wolontariat jest ciągle zbyt mało popularny...

W pierwszym w tym roku numerze naszej gazetki chcielibyśmy zwrócić uwagę na znaczenie pracy wolontariuszy i zachęcić wszystkich do pomagania innym.

Na zdjęciu: **Wolontariusze potrzebni są wszędzie - młodzi GOPRowcy podczas ćwiczeń poszukiwania człowieka pod lawiną.**

W NUMERZE ZNAJDZIECIE :

Str. 2 Czym jest dla nas wolontariat?

Str. 3 Spróbujmy być dobrymi – list z Legionowa

Str. 4 A z czym wolontariat kojarzy się naszym mamom i dziadkom?

Str. 5 – 6 „Dużo zależy od nas samych” – Wywiad w Panią Dyrektor A. Cyranowicz

Str. 7 – 8 Wydarzenia: I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem!;

Spragnieni wrażeń; PomagaMY pieskom i kotkom

Str.9 - 12 Prawie wszystko o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy

Str. 13 Nauczyciel w akcji! – Czy Pani kiedyś pracowała społecznie?

Str. 14 – 15 Wieści ze Świątlicy „O Uśmiech Dziecka”

Str. 16 – 17 Spełniamy nasze marzenia

Str. 18 – Czy jesteś dobrym Samarytaninem? - psychozabawa

CZYM JEST DLA NAS WOLONTARIAT?

W naszej szkole uczniowie często nawet nie wiedzą, że są wolontariuszami, kiedy organizują zabawy szkolne, wykonują dekoracje na bale i dyskoteki czy uczestniczą w samorządzie

szkolnym lub klasowym. Sama jestem przewodniczącą samorządu szkolnego i wiem, ile osób pomaga przy realizacji różnych zagadnień dotyczących rozwoju naszej szkoły.

Niedawno chodząc po Błoniu, na każdym kroku widziałam osoby z puszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i sama byłam jedną z tych osób. Są różne rodzaje wolontariatu, na przykład: praca w różnych fundacjach, projektach tymczasowych opartych na pracy społecznej i wyprawy misyjne.



Moja przyjaciółka Magda zgodziła się odpowiedzieć na parę pytań związanych z tym zagadnieniem.

- **Czym dla Ciebie jest wolontariat?**

- Jest to działalność charytatywna, udzielanie się w sprawach ważnych dla społeczeństwa.

- **Czy popierasz akcje charytatywne organizowane w naszej gminie?**

- Tak, zdecydowanie tak. Każda pomoc potrzebującym jest ważna i zachęcam wszystkich do aktywnego uczestniczenia w takich akcjach.

- **Jaka działalność społeczna jest najbardziej popularna w Twojej okolicy?**

- Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - co roku widzę mnóstwo osób z tymi czerwonymi serduszkami oraz akcje Caritas Polska - zawsze w mojej parafii na święta sprzedaje się opłatek lub świece „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”.

- **Jakie akcje polecasz naszym czytelnikom?**

- Uważam, że wszystkie akcje są dobre, bo pomagają innym i jeśli ktoś uważa inaczej, niech postawi się na miejscu osób, które nie mają wszystkiego, czego potrzebują.

- **Dziękuję Ci bardzo za rozmowę. Do zobaczenia!**

♥ W obecnym roku szkolnym przeprowadziliśmy w szkole już po raz kolejny akcję „**Góra Grosza**”. Zawsze pieniądze przeznaczane są na cele charytatywne, takie jak wspomaganie rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka. W tym roku zebraliśmy 210 złotych.

♥ **STOP PRZEMOCY!** – to akcja promowana przez pisma młodzieżowe, takie jak: Brawo. W tegorocznej akcji w naszej szkole uczestniczyło 425 osób z klas I – VI. Wszyscy wypełnili kupony, wyrażając chęć spotkania z psychologami – artystami, uczącymi postępowania asertywnego.

♥ Obecnie przeprowadzamy akcję **WALENTYNKA DLA KAŻDEGO**. Przez najbliższe dwa tygodnie członkowie samorządu szkolnego będą odwiedzać Was w salach lekcyjnych z pocztą walentynkową. **PAMIĘTAJCIE, ŻE KAŻDY Z NAS WART JEST MIŁOŚCI I CHCE POCZUĆ SIĘ KOCHANY!** Postarajcie się, aby nikt nie pozostał bez miłej i serdecznej Walentynki!

Przewodnicząca samorządu szkolnego: **Ewa Czembor**

Spróbujmy być dobrymi

KAŻDY MOŻE BYĆ
WOŁONTARIUSZEM-
ZOSTAŃ NIM I POMAGAJ INNYM-

Sara i Emil

**Nasza redakcja otrzymała list od zaprzyjaźnionych z nami
uczniów klasy IV a z legionowskiej „Dwójki”.
Przedstawiają w nim swoje wypowiedzi na temat pracy w wolontariacie.**

Zuzia i Julia: Razem z klasą wysłuchałyśmy niezwykle ciekawego opowiadania pt. „Niespodziewany gość”. Dotyczyło ono sierot przebywających w domu o niebieskich ścianach. Dziećmi opiekowała się Ciocia. Bohaterem opowiadania był Murzynek, który miał na imię Kubuś. Był on bardzo samotny. Inne dzieci dokuczały mu i śmiały się z niego, ponieważ był ... inny. Niespodziewanie w Dzień Bożego Narodzenia przyszedł ktoś, kto otworzył innym serca. Była to wolontariuszka, pięknie grająca na gitarze. Dzieciom nie chciało się śpiewać, lecz nagle usłyszały niebiański głos. To Kubuś ośmielony zaczął śpiewać znaną kolędę. Osobom słuchającym zakręciły się łzy w oczach. Od tego wieczoru Murzynek słyszał od kolegów: „Naprawdę super śpiewasz!” Ta noc odmieniła jego życie.

Kuba: Przypomniało mi się, jak z kolegami sprzedawaliśmy świeczki na cele charytatywne. Zbieraliśmy pieniądze na chore, niepełnosprawne dzieci. Byłem też wolontariuszem w akcji organizowanej przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jestem pewien, że warto pomagać.

Mateusz nie był wolontariuszem, ale uważa, że to świetny pomysł. „Będę pomagał tak jak Kuba. Chciałbym zbierać pieniądze na szczytny cel. Zamierzam pracować w legionowskim Domu Kombatanta i w Domu Dziecka w Chotomowie”.

Emil i Sara: Po zastanowieniu doszli do wniosku, że wolontariusz to człowiek pomagający innym za darmo i czerpiący z tego powodu bardzo dużą satysfakcję. Wolontariusze są szczególnie potrzebni osobom starszym i dzieciom z porażeniem mózgowym.

Mateusz i Bartosz: My też często pomagamy innym: kolegom w trudnych zadaniach, mamie w pracach gospodarczych. Naszym zdaniem być wolontariuszem to świetny cel w życiu, ponieważ dobrze jest pomagać innym. Nie czuliśmy się dobrze samotnie. Wolontariusz to ktoś pomagający innym i wspierający tych, którzy tego potrzebują. Gdy dorośniemy, zostaniemy wolontariuszami i będziemy zbierać pieniądze na cele dobroczynne.

Mateusz i Dominik: Kiedyś poznaliśmy kolegę, który miał kłopot z zadaniem z matematyki. Okazało się, że nie potrafi mnożyć. Wtedy przypomniało się nam, jak Pani tłumaczyła nam tabliczkę mnożenia. Gdy mu pomogliśmy - podziękował nam. Następnego dnia poszliśmy na arenę legionowską. Starszy Pan na wózku miał problem z wjechaniem na ulicę - też mu pomogliśmy. Gdy nam podziękował, poczuliśmy się wspaniale!

Wolontariat to wzajemna pomoc. Odruch serca i uśmiech może kogoś uszczęśliwić, a nawet odmienić jego życie. Spróbujmy być dobrymi - to brzmi jak postanowienie noworoczne. Pozostaje tylko je spełnić ☺.

Uczniowie kl. IV a SP nr 2 w Legionowie wraz z Wychowawcą

A z czym wolontariat kojarzy się naszym mamom i dziadkom?

- **Mamo, mogę dzisiaj porozmawiać z Tobą o wolontariacie?**
- Pewnie, że tak. A co chcesz wiedzieć?
- **Co to jest dla Ciebie wolontariat?**
- To pomaganie innym ludziom, instytucjom, zwierzętom, bez oczekiwania na wynagrodzenie.
- **Czy w Twojej szkole działali wolontariusze?**
- Tak, ale kiedyś to się nazywało "działalność społeczna".
- **Na czym ona polegała?**
- Kiedy byłam w starszych klasach szkoły podstawowej, odwiedzałyśmy wraz z koleżankami starsze, samotne osoby, czasem emerytowanych nauczycieli. Pomagałyśmy w drobnych pracach domowych, typu zakupy i małe porządki, ale naszym głównym zadaniem było dotrzymywanie towarzystwa i rozmowa z tymi ludźmi.
- **Co jeszcze robiliście?**
- Z drużyną harcerską porządkowaliśmy groby nieznanych żołnierzy przed Świętem Zmarłych i trzymaliśmy honorową wartę. Z klasą jeździliśmy sadzić drzewa, odwiedzaliśmy też dzieci w Domu Dziecka i bawiliśmy się z nimi.
- **Czy trudno jest być wolontariuszem?**
- Jeśli pracujesz dobrowolnie, nie jest to trudne, bo sprawia ci przyjemność.
- **A czy teraz jesteś wolontariuszem?**
- Nie, ale staram się wspierać różnego rodzaju akcje i w miarę możliwości pomagać tym, którzy tego potrzebują.
- **Dziękuję, że chciałaś ze mną porozmawiać.**
- Proszę bardzo, Olu.

* * *

- **Dziadku, rozmawiamy o wolontariacie?**
- To znaczy o "działalności społecznej"?
- **Tak.**
- Co chcesz wiedzieć?
- **Czy robiłeś coś dla innych, nie oczekując na wynagrodzenie?**
- Tak, już w szkole podstawowej byłem instruktorem drużyny zuchów i prowadziłem z nimi różne zajęcia. Kiedy dorosłem, zostałem radnym. Początkowo ja i moi koledzy działaliśmy w Radzie Narodowej bez wynagrodzenia, a kiedy zaczęto nam płacić, postanowiliśmy oddawać te pieniądze na obiady dla potrzebujących dzieci z naszej gminy.
- **Czy było trudno?**
- Czasami tak, bo trzeba było pracować fizycznie, na przykład przy porządkowaniu „glinek”, ale byłem młody, pełny zapału i siły, wiedziałem, że nic się „samo nie zrobi”.
- **Dziękuję za wywiad.**
- Proszę bardzo.

Ze swoją mamą i dziadkiem rozmawiała
Aleksandra Stacewicz z klasy VI a

Dużo zależy od nas samych

Wywiad z Panią Dyrektor Aldoną Cyranowicz

- Dzień dobry, Pani Dyrektor! Jest Pani prezesem Stowarzyszenia „O Uśmiech Ucznia” przy naszej szkole. Jakie są cele Stowarzyszenia i jak długo ono już działa?

- Podstawowym celem Stowarzyszenia jest działalność na rzecz rozwoju szkoły w kierunku zapewnienia szans edukacyjnych wszystkim uczniom. Zebranie założycielskie Stowarzyszenia odbyło się w marcu 2008 roku. Zarejestrowaliśmy się dwa miesiące później.



Na zdjęciu: **Pani Aldona podczas realizacji projektu ekologicznego „Myślimy globalnie – oszczędzamy wodę i energię”.**

- Kto należy do Stowarzyszenia? Czy każdy może się do niego zapisać?

- W Stowarzyszeniu dominują nauczyciele naszej szkoły, natomiast może się zapisać każda osoba dorosła, na przykład Wasi rodzice.

- Wiemy, że zarząd Stowarzyszenia tworzy liczne projekty, które realizowane są w naszej szkole i na terenie gminy Błonie. Ile ich do tej pory było?

- Ile? Musiałabym zastanowić się dłużej, ale na pewno sporo. Pierwszy nasz projekt dotyczył edukacji globalnej. Realizowany był od września do grudnia 2008 roku, czyli praktycznie cztery miesiące po zarejestrowaniu Stowarzyszenia. Otrzymaliśmy na niego dotację od Fundacji Edukacja dla Demokracji. Po nim doszły do skutku następne. Od roku realizujemy projekty unijne w ramach POKL. Zakończyliśmy realizację już dwóch projektów. Jeden obejmował zorganizowanie trzech turnusów w czasie akcji letniej, a drugi – zajęcia wyrównujące szanse edukacyjne uczniów SP2. W tym momencie realizujemy projekt, w ramach którego dzieci jeżdżą na wycieczki do muzeów, teatrów, radia i telewizji. Zaplanowane są spotkania z aktorami i pisarzami.



Na zdjęciu: **Uczestnicy „Lata w mieście 2010” na wycieczce w ZOO (I turnus) – projekt „Integracyjne Lato z Uśmiechem w gminie Błonie”.**

Odbył się już Festiwal Nauki i I Forum Edukacyjne dla rodziców i nauczycieli. Realizujemy też projekt „Kocham cię, Błonie” dla uczczenia 630. rocznicy nadania Błoniu praw miejskich. W ramach tego projektu przeprowadzone zostały m. in. konkursy: literacki, fotograficzny i historyczny, a także jeździliście do Zamku Królewskiego i Muzeum Archeologicznego. Niedługo powstanie ścieżka historyczna po błońskich zabytkach.

W tym roku dzięki funduszom unijnym mamy zamiar ponownie zorganizować trzy turnusy „Lata w mieście”.

(ciąg dalszy ze str.5)

- Co uważa Pani za największy sukces Stowarzyszenia?

- Za największy sukces uważam wygraną w konkursie FIO. Uzyskaliśmy bardzo dobre miejsce (trzecie) w rankingu organizacji, które do niego przystąpiły, a było ich ponad 3 tysiące. Dzięki wygranej wyposażyliśmy salę do Integracji Sensorycznej, do której sprzęt jest bardzo drogi, więc sami nie dalibyśmy rady go sfinansować. Przez cały rok szkolny organizowane były zajęcia Integracji Sensorycznej i wyjazdy na basen dla dzieci, które wymagają takiej pomocy. Część funduszy potrzebnych do realizacji tego projektu otrzymaliśmy od gminy Błonie i od prywatnych sponsorów. Ogromnie cieszy mnie również to, że udało nam się uzyskać wsparcie finansowe z Funduszy Norweskich przeznaczone na szkolenia dla nauczycieli.



Na zdjęciu: **Podziękowanie dla Pana Burmistrza podczas finału projektu „Uczenie się przez zmysły”.**

- Jakie znaczenie w realizacji tych działań miał wolontariat?

- Osoby, które działają w organizacji, robią to społecznie. Wielokrotnie możliwość realizacji projektów wymaga tzw. wkładu własnego. Najczęściej tym wkładem własnym jest nasza praca, za którą nie pobieramy wynagrodzenia.



Na zdjęciu: **Klasa piąta wykonuje ozdoby metalowe w Muzeum Archeologicznym w Warszawie – projekt „Kocham Cię, Błonie”.**

- W czym mogą pomóc uczniowie naszej szkoły?

- Myślę, że dużo zależy od Waszej pomysłowości i chęci pomagania innym. Jeżeli ktoś będzie chciał rzeczywiście pracować, znajdzie się na to niejedna okazja..

Na pewno uczniowie klas starszych mogliby wspomagać nauczycieli w organizacji imprez i uroczystości dla klas młodszych, przygotowywać plakaty lub ulotki informacyjne, pomagać dzieciom młodszych lub niepełnosprawnym podczas zajęć pozalekcyjnych lub wykonywać inne drobne prace na rzecz szkoły i swoich kolegów.

- Marzeniem Pani Dyrektor jest...

- Chciałabym zorganizować dla dzieci zajęcia metodą Biofeedback oraz warsztaty arteterapeutyczne. Mam nadzieję, że uda się nam uzyskać na to fundusze.

- Dziękujemy bardzo Pani Dyrektor za rozmowę. Życzymy powodzenia!

ROZMAWIAŁY: **Aleksandra Stacewicz i Ewa Czembor**

ZDJĘCIA: **Mariola Siedlecka**

I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem!

Tekst i zdjęcia: Weronika Wadecka



Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w dniu 17 grudnia, ekipa Świętych Mikołajów z klasy V c pod wodzą pani Irenki Tekieniewskiej wyruszyła na zimową wyprawę z workami pełnymi prezentów.



Dzięki przedświątecznej zbiórce zabawek zorganizowanej w naszej

szkole udało się wywołać radosne uśmiechy na buźkach wielu dzieci z biedniejszych rodzin, którymi opiekuje się Caritas przy kościele Św. Trójcy w Błoniu.

Szczególne brawa należą się pani Monice Malik, która pomimo mrozu szczypiącego w uszy, przatargała z domu do naszej szkoły worek pełen misiów, lalek i samochodzików... ■

Spragnieni wrażeń

Tekst: Monika Gawart

Zdjęcie: Aneta Domuracka

Wbrew pozorom, w bibliotece szkolnej nie można się nudzić! Już przed godziną ósmą rano przychodzą pierwsi uczniowie spragnieni wrażeń dobrej lektury.

W czasie przerw biblioteka jest najbardziej zaludnionym (po korytarzu szkolnym) miejscem w naszej szkole. Przede wszystkim **nigdy nie brakuje tu członków Koła Przyjaciół Biblioteki, popularnie nazywanych klasowymi łącznikami bibliotecznymi (na zdjęciu)**. Do ich obowiązków należy:

- Przeglądanie raz w miesiącu kart czytelników swojej klasy i przypominanie o konieczności oddania książek, gdy minął termin ich zwrotu.
- Sporządzanie comiesięcznego wykazu liczby wypożyczonych książek i przekazywanie tej informacji wychowawcy klasy.
- Informowanie kolegów z klasy o wszystkich ważniejszych wydarzeniach.
- Mobilizowanie koleżanek i kolegów do uczestnictwa w imprezach bibliotecznych oraz udział w organizowaniu konkursów, wystaw, wykonywaniu gazetek.
- Opieka nad księgozbiorem, pomoc w utrzymywaniu ładu i porządku na półkach.
- Pełnienie dyżurów w wypożyczalni, czytelni oraz Multimedialnym Centrum Informacyjnym w czasie przerw.



Jeżeli i Ty jesteś zainteresowany pracą w bibliotece, przyjdź do nas! ■

PomagaMY pieskom i kotkom

Milanówku. Ponad 100 piesków i 30 kotków czeka na nowego przyjaciela, przytulny dom. Są różnych ras i w różnym wieku. Przeżyły rozmaite tragedie, wypadki, bezdomność, brak jedzenia, a przede wszystkim brak miłości człowieka.

Oby Schronisko było dla nich okresem przejściowym do nowego, lepszego życia pod opieką kochającego właściciela. Dlatego najlepszą pomocą jest adopcja. Kudłaci przyjaciele czekają na każdą pomoc. Nasza młodzież nie zawiodła. Dzięki wsparciu rodziców i empatii uczniów udało się nam zebrać dużo paczek. Stare koce, prześcieradła



i kołdry

pomogą przetrwać zimę. Sucha karma, puszki, makarony, ryż wypełnią brzuszki. Zabawki rozweselą i umilą oczekiwanie na nowego właściciela. Za wszystkie dary serdecznie dziękuję w swoim imieniu i pracowników Schroniska.



W styczniu odpowiedzieliśmy na apel niesienia pomocy zwierzętom z terenów zniszczonych powodzią. Zebrane dary 11 lutego 2011 roku będą zawiezione do Wilkowa. I tym razem uczniowie nie zawiedli. Zebraliśmy koce, kołdry, miski, zabawki, suchą karmę, puszki, makaron, ryż, kasze, a nawet otrzymaliśmy nową budę.

Za okazane serce i przyniesione dary bardzo dziękuję uczniom i rodzicom. Dziękuję również za wsparcie akcji i przyniesienie darów dla zwierząt: p. Alicji Misiak, p. Ewie Podymie, p. Monice Malik i p. Katarzynie Chojnackiej.



Organizator: **Beata Gospodarska** (na zdjęciu po prawej stronie)

I WYSTARTOWALIŚMY!!!

W całej Polsce, również i w naszej szkole, ruszył 19. Finał

WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY!



W dniach 4 i 5 stycznia uczniowie z klas V c i VI a zbierali w naszej szkole do orkiestrowych puszek pieniądze na zakup sprzętu medycznego dla dzieci z chorobami

urologicznymi i nefrologicznymi.

Pieniądze te przekazaliśmy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.



Orkiestra zagrała w niedzielę 9 stycznia 2011 r.

W tym dniu wszyscy chętni wzięli czynny udział w zbiórce pieniędzy na ulicach naszego miasta.

Aby zostać wolontariuszem WOŚP, należało zgłosić się do sztabu WOŚP znajdującego się w Centrum Kultury w Błoniu.

Jeżeli nie miało się ukończonych 16 lat, trzeba było być pod opieką osoby dorosłej.



W tym roku Mieszkańcy Gminy Błonie uzbierali aż 42 000 złotych (łącznie z Lesznem kwotę 58 400 złotych)!

W Błoniu akcją WOŚP od lat kieruje Pani Helena Szymańska.

Tylko u nas prawie na żywo wywiad z Panią Heleną! (str. 10)

Poznajcie naszych wolontariuszy! (str. 11)

Co jeszcze się działo?... A to się działo!!! (str. 12)

Wszystko po to, by pomóc

- wywiad z Panią **Heleną Szymańską** – radną Błonia

- Dlaczego zaczęła Pani organizować Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Błoniu i jak długo Pani ją organizuje?

- Organizuję ją już 17 lat. Oglądając II finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, razem z mężem wpadliśmy na pomysł, żeby się włączyć w następnym roku, pracując na rzecz WOŚP. W dniu finału otwarta była wypożyczalnia kaset wideo i cały utarg z tego dnia przeznaczony był na tę akcję.

- Jak przebiega taki dzień zbierania pieniędzy dla chorych dzieci? Jak wyglądało to w tym roku?

- W tym roku młodzież od wczesnych godzin rannych zbierała pieniądze do puszek na terenie Błonia. W tym czasie sztab przygotowywał kanapki, herbatę, kawę i ciasto w Centrum Kultury dla wolontariuszy. Częstował także gorącymi potrawami przygotowanymi przez sponsorów. Od godziny 14:00 wolontariusze mogli rozliczać się z zebranych pieniędzy w otwartym tego dnia banku PEKAO SA.

W Centrum Kultury odbywały się koncerty oraz występy dzieci i młodzieży dla mieszkańców Błonia. Można było też oglądać zorganizowaną wystawę plakatów i zdjęć z poprzednich edycji finałów WOŚP. Podsumowaniem dnia było organizowane *Światelko do nieba* na Rynku w Błoniu.

Od 8 lat mieszkańcy Błonia – dorośli, młodzież i dzieci – są obecni w STUDIO Telewizyjnym podczas trwania finału.

- Zauważyła Pani, że z roku na rok na akcji WOŚP coś się zmienia? Przybywa więcej wolontariuszy?

- Na początku nie było tylu wolontariuszy. Przez ostatnie 4 lata jest około stu wolontariuszy. Do puszek przydzielane są po 3 - 4 osoby.

- Czy coś potrafi Panią zdenerwować podczas tej akcji?

- Denerwują mnie nieodpowiedzialne zachowania. W tym roku zdenerwowała mnie kradzież puszek naszym wolontariuszom, dokonana przez dwóch łobuzów. W dodatku dwóch wolontariuszy, którzy mieli już wyrobione identyfikatory, nie odebrali ani ich, ani puszek. Zabrali przez to szansę innym wolontariuszom.

- Czy zna Pani osobiście Jurka Owsiaaka?

- Tak, znam go osobiście, nawet przeprowadziłam z nim wywiad.

- A czy Pan Owsiaak jest zabawny tak jak w telewizji, czy jest to raczej poważny człowiek? A może jest wrażliwy?

- Jurek Owsiaak jest osobą wrażliwą i ciepłą w kontaktach bezpośrednich, z dużym poczuciem humoru, dużym dystansem do siebie, a jednocześnie bardzo poważnie podchodzi do swojej pracy.

- Kto najbardziej Pani pomaga? Może rodzina?

- Wraz z mężem co roku zakładamy sztab i pracujemy na rzecz sztabu głównego WOŚP wraz z gronem naszych przyjaciół. Bardzo chętnie włączają się nowi znajomi, a przede wszystkim młodzież i dzieci. To dzięki nim udaje się nam łączyć w naszym sztabie tak znaczne kwoty.

Z Panią Heleną rozmawiała **Tamara Rochalska**

POZNAJCIE NASZYCH WOLONTARIUSZY WOŚP!

Wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy byłem po raz pierwszy.

Kwestowałem razem z koleżanką z klasy – Tamarą oraz z Ewą i Natalką. Zebraliśmy dokładnie 1014 złotych i 45 groszy.

W międzyczasie grałem dla Orkiestry, występując w przedstawieniu o psach i kotach w Centrum Kultury.

Bardzo mi się podobało. Cieszę się, że mogłem pomóc chorym dzieciom.

W przyszłym roku też będę pracował w WOŚP.



Kuba

* * *

Pierwszy raz wolontariuszką w czasie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy byłam w 2005 roku, a więc kiedy miałam 6 lat. Wcześniej zbiórki były w Straży Pożarnej, a w tym roku po raz pierwszy w nowo wybudowanym Centrum Kultury w Błoniu.

W tym roku kwestowałam z Laurą, Sonią i Tymkiem – moim kuzynem i koleżanką Mają. Od godziny 10.00 do 18.00 zebraliśmy 1231 złotych i 98 groszy oraz 8 euro.

Bardzo się cieszę, że mogłam po raz kolejny wspierać chore dzieci.



Weronika

Wyniki psychozabawy „Czy jesteś dobrym Samarytaninem?”

(patrz: str. 18)

Najwięcej A: Ty to naprawdę jesteś dobrym człowiekiem! Należysz do tych, którzy bardziej lubią dawać niż brać. Nie wahasz się ofiarować swój czas innym. Jeśli tylko masz, czym się podzielić, to na pewno to zrobisz. Dla Ciebie liczy się dobro i zadowolenie drugiego człowieka. Super!

Najwięcej B: Jesteś dobrym człowiekiem, ale przesadnie niezdecydowanym lub bojącym się. Więcej otwartości i odwagi! Jeżeli będziesz chował się w kącie, by Ciebie nie zauważono, przegapisz okazję do zrobienia mnóstwa dobrych uczynków. A szkoda!

Najwięcej C: Udajesz obojętnego na uczucia i losy innych ludzi, ale prawdopodobnie to tylko maska pozwalająca Ci znaleźć usprawiedliwienie dla swego lenistwa. Rozejrzyj się dookoła. Jest tyle osób, które chciałyby być się do nich uśmiechnął i pierwszy wyciągnął pomocną dłoń. Do przodu!

Co jeszcze się działo? ...A to się działo!

♪ W błońskim Centrum Kultury w dniu 9 stycznia odbyła się prezentacja przedstawienia „Psy i koty – ich figle i psoty” w wykonaniu uczniów klas integracyjnych z naszej szkoły. Aktorzy nieśli widzom przesłanie dobroci i miłości dla zwierząt, naszych własnych, ale także tych, które są bezdomne lub zostały przygarnięte przez ubogie schroniska.

*„...Schronisko jest ubogie. Przez baraku deski/ hula wiatr i rozrzuca na postaniach słomę.
W boksach siedzą samotne, osowiałe pieski,/tęsknią za swoim niewidzianym domem.
I tylko słysząc skowyt poprzez nocną ciszę:
„Kto z tej psiej przechowalni weźmie mnie do siebie?
POMYŚL: Jakiś pies czeka, byś po niego przyszedł...”*

♪ W niedzielę 9 stycznia, podobnie jak w zeszłych latach, dwie delegacje pojechały do warszawskiego TVP2. W tym roku tą szczęściarą, która pojechała do studia telewizyjnego byłam ja - razem z Ewą Czembor, Olą Stacewicz z naszej szkoły oraz Panią Moniką Maciejewską z Centrum Kultury. Miałymy tabliczkę z napisem „BŁONIE” i wielką płachtę z takim samym wyszytym napisem.

Studio okazało się o wiele mniejsze w porównaniu z tym, jakie wydaje się, gdy je pokazują w telewizji. Były tam wspaniałe dekoracje. Zespół Allegro też tam był, bo Allegro było sponsorem tej akcji i jedną z atrakcji w studiu był stojący rower, na którym Ewa i ja naładowałyśmy swoje telefony. Ten rower obsługiwała pani Zośka z zespołu Republika Czadu. Jak gra ten zespół, możecie posłuchać na YouTube.

Dostałyśmy także autograf specjalnie dla Błonia od Pani Dominiki Gawędy, polskiej wokalistki.

Do studia weszłyśmy dzięki takim przepustkom.

Ewa ładuje mój telefon.



Informacje o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy przygotowała dla Was
Tamara Rochalska z klasy V c

NAUCZYCIEL W AKCJI

czyli

„Czy Pani kiedyś pracowała społecznie?”

Prawie jak w radio

P. Irena Tekieniewska: W szkole podstawowej pracowałam w samorządzie klasowym. Byłam przewodniczącą. Często wspólnie z kolegami wykonywałam gazetki ściennie. Pomagałam swojej koleżance z ławki w nauce matematyki i języka polskiego.

Byłam odpowiedzialna za szkolny radiowęzeł. Odczytywałam przez mikrofon informacje o różnych aktualnościach i o lidze ochrony przyrody. W salach lekcyjnych były głośniki radiowe, dzięki którym pozostali uczniowie mnie słyszeli.

W liceum, pamiętam, że robiliśmy wywiady dla Urzędu Powiatowego mojego miasta. Bardzo to mi się podobało, bo zawsze lubiłam rozmawiać z innymi ludźmi.

Potrzebni także w czasie powodzi

P. Aleksandra Witek: W szkole podstawowej często organizowaliśmy przedstawienia, apele i imprezy.

Należałam do harcerstwa. Uczestniczyłam w zbiórkach harcerzy starszych. W ramach różnych akcji sprzątałyśmy na grobach żołnierzy, pomagaliśmy starszym ludziom w robieniu zakupów. W czasie jednej z akcji polowych odbudowywaliśmy zniszczone podczas powodzi kładki na rzece.

Wspólnie ze swoją koleżanką z klasy, a obecnie dyrektorką naszej szkoły – Panią Aldoną Cyranowicz, pracowałam społecznie w kole Polskiego Czerwonego Krzyża. Jednego roku parokrotnie wystawialiśmy dla mieszkańców Błonia i dla starszych osób z Domów Opieki Społecznej przedstawienie „Śluby panieńskie” na podstawie utworu Fredry.

Jak pomagać innym?

P. Alicja Misiak: Pracowałam w samorządzie klasowym. Zbieraliśmy zabawki i pieniądze dla dzieci z biednych rodzin. Organizowaliśmy dyżury na przerwach i apele, podczas których przekazywaliśmy sprawozdania z tych dyżurów. Prowadziliśmy sklepik szkolny.

Działałam też w PCK i w harcerstwie. Byłam przyboczną w drużynie. W czasie zbiórek prowadziliśmy szkolenia na temat „Jak pomagać innym?” i z terenoznawstwa.

Sami dbaliśmy o lodowisko

P. Ewa Podyma: Działałam w harcerstwie. Byłam zastępową. Zdobywaliśmy różne sprawności - samarytańskie, przyrodnicze, krajoznawcze, sportowe, artystyczne. Prowadziliśmy zbiórki dla biednych dzieci, opiekowaliśmy się starszymi ludźmi, na przykład, zanosząc im zakupy. Braliśmy udział w rajdach po Puszczy Kampinoskiej albo po Górach Świętokrzyskich.

Reprezentowałam szkołę w zawodach przysposobienia obronnego, na przykład udzielałam pierwszej pomocy, zdawałam testy na znajomość broni.

Pracowałam też w Spółdzielni Uczniowskiej, w sklepiku szkolnym. W sezonie wiosenno – jesiennym po lekcjach pielęgnowaliśmy ogródek szkolny. Każda klasa miała swoje grządki. Zimą wylewaliśmy lodowisko i sami troszczyliśmy się o nie.

Będąc licealistką, sprawowałam opiekę nad zwierzętami i roślinami w pracowni biologicznej.

Z nauczycielami rozmawiała **Monika Gawart**

Wieści ze Świetlicy „O Uśmiech Dziecka”

Tekst i zdjęcia: **Karolina Dybalska, Małgorzata Nowacka**

Grudzień to dla większości z nas okres przygotowań przedświątecznych – generalne porządki, gotowanie i pieczenie tradycyjnych potraw oraz szykowanie ozdób choinkowych. **Podopieczni Świetlicy „O Uśmiech Dziecka” wraz z wychowawcami również postanowili przygotować się do nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.** W sobotę, 11 grudnia, zorganizowaliśmy warsztaty bożonarodzeniowe, podczas których wszyscy chętni podopieczni placówki mogli stworzyć wyjątkowe ozdoby choinkowe lub pomóc przy wypieku świątecznych ciast i lepieniu wigilijnych pierogów. Efektem naszej wspólnej pracy okraszanej niezwykle zaangażowaniem były: przepiękny łańcuch, papierowe aniołki na choinkę, prześliczne gwiazdy, które przystroiły nasze okna, bożonarodzeniowy piernik i ciasto jogurtowe oraz ponad 100! wigilijnych pierogów (wszystkim, którzy pomagali je lepić serdecznie gratulujemy cierpliwości i zdolności). Teraz już mogliśmy spokojnie czekać na pierwszą gwiazdkę zwiastującą narodziny Jezusa.



Wedle świetlicowej tradycji w środę, 22 grudnia, w godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie wigilijne. Do świątecznego stołu zasiedli wszyscy wychowankowie Świetlicy, ich wychowawcy, pracujący w placówce wolontariusze oraz zaprzyjaźnieni z nami harcerze z 60 Błońskiej Gromady Zuchów „Korsarze z Nadmorskiej Krainy”. Uroczysty posiłek rozpoczęliśmy od wspólnego zaśpiewania kolędy „Cicha noc”, po czym podzieliliśmy się opłatkiem, składając sobie serdeczne życzenia – nie obyło się bez słów podziękowań i łez wzruszenia. Następnie wszyscy zasiedliśmy do skromnego posiłku przygotowanego samodzielnie przez dzieci, ich rodziców oraz wychowawców. Jak przystało na Wigilię, był też niespodziewany gość... nasze skromne progi zdecydował się odwiedzić Święty Mikołaj, który dla każdego miał jakiś prezent. Jednak nie otrzymywano go za darmo! Każdy musiał zapracować na swój podarek, więc rozpoczął się przegląd piosenek, wierszyków, a nawet ćwiczeń fizycznych. W podziękowaniu za odwiedzinę wszyscy zgromadzeni zaśpiewali Świętemu Mikołajowi najpiękniejsze polskie kolędy. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się ponownie zasiąść do wigilijnej wieczerzy.

Nawiązując do tematu gazetki, **pragniemy gorąco podziękować naszym świetlicowym wolontariuszom: p. Małgosi, która poświęca swój prywatny czas, aby pomagać podopiecznym w matematyce oraz niezastąpionemu Pawłowi, który równie dobrze naprawia wszelkie usterki, jak i pomaga dzieciom w odrabianiu lekcji.**

Wszystkich zainteresowanych działalnością Świetlicy zapraszamy na naszą stronę internetową: <http://www.sp2.blonie.pl/swietlica.html>. ■

Na czym polega wolontariat w Świetlicy „O Uśmiech Dziecka”?

- rozmawiamy z **Pawłem Szajkowskim**

– **Cześć Pawle! Czy możesz przedstawić się czytelnikom naszej szkolnej gazetki?**

– Nazywam się Paweł Szajkowski. W tym roku będę obchodził 28. urodziny. Z wykształcenia jestem ekonomistą (choć miałem być informatykiem), a z powołania strażakiem – ratownikiem w błońskiej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej. Interesuję się: ratownictwem, sportem, motoryzacją. Lubię też przeczytać interesującą książkę.



– **Od kiedy jesteś wolontariuszem na Świetlicy „O Uśmiech Dziecka”? W jaki sposób trafiłeś do tej placówki?**

– Wolontariuszem na Świetlicy stałem się przez przypadek, ponieważ do pracy z dziećmi wciągnęła mnie moja dziewczyna, która sama początkowo była wolontariuszką, a teraz jest świetlicowym wychowawcą. Ile już czasu współpracuję z placówką? We wrześniu rozpocząłem trzeci rok wolontariatu.

– **Na czym polega wolontariat w Świetlicy?**

– Ogólnie rzecz ujmując, praca ta polega na pomocy kadrze w codziennym życiu placówki to jest: pomoc podopiecznym w odrabianiu lekcji, pilnowanie, by nic nikomu się nie stało, jak również pomoc w prowadzeniu zajęć. Dodatkowo, jako że jestem jedynym mężczyzną w zespole zajmuję się drobnymi naprawami. Od roku redaguję również naszą świetlicową stronę. Ogólnie jest co robić☺.

– **Za swoją pracę nie otrzymujesz wynagrodzenia, czy jest coś, co zyskujesz w zamian?**

– Na pewno. Po pierwsze satysfakcję, po drugie bardzo cenne doświadczenie. Dzięki pracy w Świetlicy poznałem też wielu sympatycznych ludzi. Wbrew pozorom i na wolontariacie można zyskać☺.

– **Czy praca wolontariusza ma też jakieś „ciemne strony”?**

– Raczej nie, może w innych miejscach coś by się znalazło, ale Świetlica jest fajnym i przyjaznym miejscem. Pracujące tam osoby traktują mnie jak równego sobie, z tą tylko różnicą, że nigdy nie zostaję sam z dziećmi.

– **Przyznaj szczerze... nie wolałbyś poświęcać swojego wolnego czasu na inne aktywności niż praca z dziećmi?**

– Gdybym wolał, to bym zajął się czymś innym. Lubię zarówno to miejsce, jak i dzieciaki, które do nas przychodzą.

– **W jaki sposób można zostać wolontariuszem na Świetlicy? Jakim cechami, Twoim zdaniem, powinna się odznaczać osoba pragnąca rozpocząć wolontariat w Waszej placówce?**

– Aby zostać wolontariuszem wystarczy skontaktować się z wychowawcami Świetlicy i zaproponować swoją pomoc. Zapraszamy wszystkie osoby pełnoletnie, bez względu na wykształcenie. Hmmm, drugie pytanie wbrew pozorom nie jest proste. Myślę, że na pewno cierpliwość, otwartość i wyrozumiałość są cechami przydatnymi w tej pracy.

– **Dziękuję za rozmowę i życzę satysfakcji z pracy wolontariusza.**

– Dziękuję i życzę miłego dnia.

Spełniamy nasze marzenia

wywiad z p. **Bożeną Baranek**
– kierownikiem Świetlicy „Dajemy Nadzieję” w Błoniu

- Skąd taki ciekawy pomysł na zorganizowanie Świetlicy Integracyjno – Terapeutycznej dla dzieci ?

B. B. We wrześniu 2007 roku z inicjatywy rodziców dzieci niepełnosprawnych powstało Stowarzyszenie na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo lub Fizycznie „Dobra Wola – Błonie”. Prezesem tego stowarzyszenia została pani Małgorzata Bakłarzec. Od początku naszym pragnieniem było stworzenie przytulnego, bezpiecznego dla dzieci niepełnosprawnych miejsca, w którym otrzymywałyby niezbędną opiekę i rehabilitację. Najtrudniej było zdobyć lokal, a później dzięki społecznemu zaangażowaniu wielu ludzi zaczęły się spełniać nasze marzenia. Świetlica „Dajemy Nadzieję” działa już od 2009 roku. Otwarta jest od poniedziałku do piątku w godzinach 15 – 19, również w ferie zimowe i wakacje.



Na zdjęciu:
Pani Bożena Baranek (na drugim planie)
na wycieczce rowerowej
z wychowankami Świetlicy.

- Czy każde dziecko może do Was przychodzić?

B. B. Uczestnikami Świetlicy są dzieci i młodzież niepełnosprawna oraz dzieci zdrowe głównie z terenu gminy Błonie – od 4 do 18 roku życia. Wszystkie dzieci, dzięki wspólnemu spędzaniu czasu, uwrażliwiają się na potrzeby każdego człowieka.

- Ile dzieci obejmujecie obecnie opieką?

B. B. W tej chwili na liście mamy 35 dzieci.

- Jakie zajęcia organizujecie?

B. B. Prowadzimy zajęcia integracyjne i terapeutyczne, takie jak: logopedia, rehabilitacja, dogoterapia, arteterapia, zajęcia kulinarne, teatralne czy psychologiczne. W wakacje zorganizowaliśmy 2 – tygodniowe półkolonie, w czasie których większość pracujących osób wykonywała swoją pracę społecznie. Z wolontariuszami mamy też kontakt na co dzień. Młodzież z parafii pomaga dzieciom w odrabianiu lekcji, a także prowadzi dla nich gry i zabawy. Mamusie naszych pociech bardzo pomagają w opiece nad wszystkimi Wychowankami Świetlicy. Wspólnie z dziećmi przygotowują posiłki, bawią się, wyjeżdżają na wycieczki, również rowerowe.

(ciąg dalszy ze str.16)

- Wiemy, że organizujecie wspaniałe uroczystości i imprezy, których mogłaby pozazdrościć niejedna świetlica czy szkoła... Oczywiście nie obywa się bez udziału wolontariuszy?

B. B. Tak. Spotkania wigilijne i wielkanocne stały się już naszą świetlicową tradycją. Dzieci same wykonują ozdoby świąteczne, takie jak bombki na choinkę. Podczas ostatniej Wigilii wspierała nas młodzież z błońskiego liceum. W czasie jasełek grał zespół MOCA w składzie: Marcin Bargieł i Paweł Sulik, który świetnie wywiązał się ze swojej roli. Jak co roku i tym razem był u nas Święty Mikołaj, który przybył do naszych Wychowanków na saniach zaprzężonych w niezwykle renifery. Każde dziecko dostało wymarzony prezent. Świętemu Mikołajowi w spełnianiu marzeń pomogła tym razem Fundacja „Przyjaciółka”.

- Bierzecie też udział w akcjach charytatywnych...

B. B. Co roku bierzemy czynny udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Dzieci razem z panią prezes chodzą z orkiestrowymi puszkami. W zeszłym roku zebraliśmy ponad 800 złotych, a w tym roku ponad 2000 zł. Braliśmy udział w świątecznym kiermaszu wielkanocnym, zorganizowanym przez BUTW. Nasze stoisko z pisankami, palemkami i wielkanocnymi ozdobami oraz świątecznymi ciastami cieszyło się dużym powodzeniem. W czasie Dni Błonia przez dwa dni działało nasze stoisko, przy którym sprzedawaliśmy potrawy wykonane przez nasze świetlicowe mamy. Dochód z tej sprzedaży przeznaczyliśmy na potrzeby świetlicy. Co roku w ostatnią sobotę czerwca organizujemy *Wianki* - imprezę integracyjną dla dzieci. Przy organizacji imprezy pomagają nam także wolontariusze.

- Utrzymujecie kontakty z innymi placówkami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych...

B. B. Tak, mamy dobry kontakt z Waszą szkołą. Cieszymy się, że aż dwie grupy ze Szkoły Podstawowej nr 2 wzięły udział w zorganizowanym przez nas Festiwalu Teatralno - Muzycznym „Dajemy radość” w październiku w Centrum Kultury w Błoniu. Sporo dzieci z Waszej szkoły przychodzi na naszą świetlicę. Bardzo nam pomagają. Poza tym co roku w październiku bierzemy udział w Tataspartakiedzie – imprezie sportowej dla dzieci niepełnosprawnych, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Dobra Wola – Lesznówola. W listopadzie wspólnie ze stowarzyszeniami „Przyłącz Się Do Nas” i „Kres” przygotowaliśmy integracyjne Andrzejki. W zabawie brały udział również dzieci ze świetlicy w Ożarowie Mazowieckim. Uczestniczyły one także w Festiwalu Teatralno - Muzycznym.

- Jakie macie plany na rok 2011?

B. B. Nie chciałabym zdradzać w tej chwili wszystkich planów. Na pewno nas - wychowawców czeka dużo pracy, a dzieci mnóstwo atrakcji. Z pewnością jak co roku będziemy brać udział w spotkaniach świątecznych i integracyjnych. Chcemy zorganizować II Festiwal Teatralno – Muzyczny dla Osób Niepełnosprawnych. A reszta... niech pozostanie miłą niespodzianką!

ROZMAWIALI: **uczniowie klasy V c**

ZDJĘCIE: **Aneta Woźnicka**

Czy jesteś dobrym Samarytaninem?

Czy jesteś osobą pełną miłości do ludzi? Ta zabawa jest dla każdego.

Przeczytaj pytania i odpowiedzi.

Spośród podanych odpowiedzi wybierz tę, która pasuje do Ciebie.

- 1. Widzisz, że Twoja koleżanka potrzebuje pomocy w odrobieniu pracy domowej z matematyki, a Ty nie masz problemów z nauką tego przedmiotu.**
 - A. Od razu proponujesz koleżance swoją pomoc.
 - B. Zastanawiasz się – jeżeli sama Cię poprosi, to jej pomożesz.
 - C. Odmówisz, nawet jeżeli sama poprosi Cię o pomoc.
- 2. Samorząd Szkolny zbiera zabawki dla dzieci z Domu Dziecka, a Ty masz w domu sporo zabawek.**
 - A. Chętnie oddajesz, nawet najładniejsze swoje zabawki.
 - B. Dasz jedną, którą dawno się już nie bawisz.
 - C. Na pewno nie dasz – nie ufasz takim akcjom.
- 3. Wychowawczynie szuka chętnych do udziału w przedstawieniu charytatywnym z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wiadomo, że występy będą w niedzielę.**
 - A. Zgłaszasz się od razu i cieszysz się, że przynajmniej w taki sposób pomożesz chorym dzieciom.
 - B. Decydujesz, że weźmiesz udział w przedstawieniu, ale tylko wtedy, gdy Pani sama Cię do tego wyznaczy.
 - C. Nie interesujesz się tym. W niedzielę wolisz posiedzieć w domu.
- 4. Widzisz, że ktoś dokucza Twojej koleżance z klasy.**
 - A. Od razu stajesz w jej obronie – w Twojej obecności nikt nie będzie krzywdzony.
 - B. Decydujesz, że pomożesz jej, ale tylko wtedy, gdy sama zawoła Cię o pomoc.
 - C. Myślisz: „Co mnie to obchodzi? Niech sama się broni. Dobrze, że to nie mi dokuczają”.
- 5. Małemu chłopcu zabrakło złotówkę na lody, a Ty od mamy otrzymałeś sporo kieszonkowego.**
 - A. Myślisz sobie: „To tylko złotówka. Niech ma chłopak frajdę” i dajesz mu brakującą kwotę.
 - B. Mówisz mu, że pożyczysz mu tę złotówkę, ale koniecznie jutro musi Ci ją zwrócić”.
 - C. Myślisz sobie: „Dobrze, że to nie mój problem. Jak nie ma pieniędzy, to niech idzie do swojej mamy”.
- 6. Twój kolega nie przyszedł dziś do szkoły. Co robisz?**
 - A. Bez wahania idziesz do niego po lekcjach.
 - B. Pójdiesz do niego, ale dopiero wtedy, gdy sam o to poprosi.
 - C. Myślisz sobie: „Pewnie jest chory i zaraża. Niech ktoś inny do niego pójdzie”.

*Pytania i odpowiedzi układała dla Was
Karolina Siedlecka.*

Policz, ile wybrałeś odpowiedzi A, ile B, ile C. Wyniki zabawy znajdziesz na stronie 11.

Kalendarium na LUTY 2011

2 – Ofiarowanie Pańskie (*święto katolickie*)

3 – Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem

8 – Dzień Bezpiecznego Internetu

11 – Światowy Dzień Chorych

14 – Święto Zakochanych – Walentynki

17 – Światowy Dzień Kota

23 – Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją

14 – 25 – Ferie zimowe

MOTTO NA ZIMOWE WIECZORY:

*„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.*

Jan Paweł II (Karol Wojtyła)

OD REDAKCJI:

Do 10. dnia każdego miesiąca czekamy na Wasze prace do kolejnych numerów gazetki.

Piszcie wiersze, opowiadania, sprawozdania, recenzje przeczytanych książek.
Sami proponujcie tematy, jakie Was interesują. Wykonujcie ciekawe zdjęcia.

Prace można przesłać pocztą internetową na adres redakcji, przekazać do swojego wychowawcy lub do nauczyciela języka polskiego. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy.

Anonimowych artykułów nie publikujemy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów. Niezamówionych materiałów nie zwracamy.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun redakcji: p. Mariola Siedlecka

Redaktor prowadzący: Tamara Rochalska (kl. Vc)

Zespół redakcyjny: Monika Gawart (kl. Vc), Ewa Czembor (kl. VIa), Aleksandra Stacewicz (kl. VIa)

Zespół dziennikarski: uczniowie klas integracyjnych

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2

z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka

ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie

tel. (022) 725-32-60

E- mail kontaktowy z redakcją: diamir72@o2.pl

Strona internetowa szkoły: www.sp2.blonie.pl